Sygn. akt ***I 1 C 3440/20 upr***

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2021 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt

Protokolant: Jolanta Migot

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2021 r. w Gdyni na rozprawie

sprawy z powództwa ***P. G.***

przeciwko ***(...) Spółce Akcyjnej w W.***

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego ***(...) Spółki Akcyjnej w W.*** na rzecz powoda ***P. G.*** kwotę ***10.152,00 złote*** (dziesięć tysięcy sto pięćdziesiąt dwa złote), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 lipca 2019 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego ***(...) Spółki Akcyjnej w W.*** na rzecz powoda ***P. G.*** kwotę ***4.367,00 złotych*** (cztery tysiące trzysta sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygnatura akt: I 1 C 3440/20

UZASADNIENIE

Powód P. G. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 10.152 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 29 sierpnia 2014 r. zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...).

Pismem z dnia 2 lutego 2016 r. pozwany poinformował powoda, że z uwagi na złożoną rezygnację ustalił wartość konta podstawowego na dzień rozwiązania na kwotę 216.704,30 złotych i taką kwotę wypłacił, natomiast zatrzymał opłatę transakcyjną w wysokości 4 % od składki jednorazowej przed dokonanie alokacji, co stanowiło kwotę 10.152 złotych.

Kwota ta nie była inwestowana, a została przeznaczona na pokrycie kosztów związanych z zawarciem i wykonaniem umowy. Pismem z dnia 7 czerwca 2019 r. powód wezwał pozwanego do zwrotu tej nienależnie pobranej kwoty, lecz w odpowiedzi - pismem z dnia 8 lipca 2019 r. - pozwany uznał roszczenie za niezasadne. Zdaniem powoda pobranie przedmiotowej opłaty w wyniku wygaśnięcia umowy stanowi świadczenie nienależne w świetle art. 410 k.c., a zapisy § 14 ogólnych warunków umowy dotyczące opłaty stanowią niedozwolone postanowienie umowne.

Jak wskazano naliczanie opłaty stanowi sankcję za wcześniejsze rozwiązanie umowy, szczególnie w sytuacji comiesięcznego pobierania szeregu opłat związanych z obsługą umowy m.in. za ryzyko, zarządzanie, administracyjnej i od wykupu. Opłata transakcyjna stanowi inaczej nazwaną opłatę likwidacyjną, mającą na celu zdjęcie z ubezpieczyciela

ryzyka finansowego. Powód wskazał, że cały ciężar rezygnacji z umowy nie może obciążać powoda, który nie ma wpływu na koszty zawarcia umowy.

(pozew k. 3-9)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Ubezpieczyciel zaprzeczył, aby pobrana opłata transakcyjna była tożsama z opłatą likwidacyjną pochłaniającą zdecydowaną większość zgromadzonych środków, a także, by zastrzeżona w umowie opłata transakcyjna w wysokości 4 % składki jednorazowej została sformułowana w sposób niezrozumiały i niejasny, tak aby była niezauważalna dla klienta. Nadto, pozwany kwestionuje, aby postanowienia § 14 ust. 1-3 OWU wraz z Tabelą Parametrów, Opłat i Limitów, określającymi opłatę transakcyjną, były niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c.

Pozwany zwrócił uwagę, że we wniosku powód oświadczył, iż został poinformowany i akceptuje zasady dotyczące opłaty transakcyjnej. Przed podpisaniem umowy został poinformowany o wszystkich istotnych warunkach umowy ubezpieczenia, a także otrzymał kartę informacyjną zawierającą informacje o ww. opłacie. Jak wyjaśnił ubezpieczyciel opłata została pobrana tylko raz na początku trwania umowy, w związku z czym pozwana nie zatrzymała żadnych kwot przy rozwiązaniu umowy. Opłata ta nie pozostaje w żadnym związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy. Stąd też bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje przywołane w pozwie orzecznictwo dotyczące opłat likwidacyjnych. Jak wyjaśnił pozwany opłata transakcyjna stanowi cenę jaką ubezpieczony musi zapłacić za możliwość rozpoczęcia inwestowania swoich środków w ramach stworzonego przez pozwaną ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego. Opłatę tę można porównać do opłaty manipulacyjnej pobieranej przez (...). W zamian za tę opłatę powód uzyskał status członka funduszu oraz nabywał prawo do partycypacji w ewentualnych zyskach z lokat (...). Nadto, opłata została ustalona na rozsądnym poziomie, stanowiąc tylko 4 % składki jednorazowej i nie doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Postanowienia odnośnie opłaty transakcyjnej zostały sformułowane w sposób prosty i jednoznaczny, a powód został poinformowany o istotnych elementach bez zatajania jakichkolwiek okoliczności mających wpływ na sytuacje powoda. Z ostrożności pozwany podniósł, że roszczenie o zwrot opłaty uległo przedawnieniu stosownie do art. 819 § 1 kc z upływem trzech lat od dnia pobrania.

(odpowiedź na pozew k. 44-50)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 sierpnia 2014r. powód P. G. złożył wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...). We wniosku wskazano wysokość składki jednorazowej w kwocie 253.800 złotych, a także wysokość opłaty transakcyjnej 4 %.

Jednocześnie powód oświadczył, że przed podpisaniem wniosku otrzymał treść Ogólnych Warunków Ubezpieczenia indywidualnego na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) wraz z załącznikami (Tabelą Parametrów, Opłat i Limitów i Regulaminem Funduszu).

Nadto, w załączniku nr 1 do wniosku zawarto oświadczenie powoda, że w ramach umowy ubezpieczenia alokacji do funduszu podlega składka jednorazowa pomniejszona o opłatę transakcyjną.

Opłata ta, z zastrzeżeniem postanowień o odstąpieniu od umowy, nie podlega zwrotowi i naliczana jest procentowo od wartości składki jednorazowej, a jej wysokość wynosi 4,00 % składki jednorazowej.

Nadto, powód potwierdził podpisem, że otrzymał i zrozumiał kartę informacyjną, warunki ubezpieczenia, regulamin (...) oraz Tabelę opłat i limitów.

W przedmiotowej Karcie informacyjnej (...) wskazano, że opłata transakcyjna naliczana jest procentowo od wartości składki jednorazowej, za cały okres ubezpieczenia, jest pobierana jednorazowo przed alokacją w wysokości 4 %

składki jednorazowej. Nadto, wskazano, że przedmiotowa opłata nie podlega zwrotowi z wyjątkiem odstąpienia ubezpieczającego od umowy ubezpieczenia.

(dowód: wniosek o zawarcie umowy wraz z załącznikami k. 56-60, karta informacyjna (...) k. 61-63)

W dniu 29 sierpnia 2014r. powód P. G. jako konsument, ubezpieczający i ubezpieczony zawarł z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...).

Okres ubezpieczenia rozpoczął się z dniem 29 sierpnia 2014 roku i miał zakończyć się z dniem 29 sierpnia 2070 r.

Wysokość składki jednorazowej została określona na 253.800 zł, zaś wysokość opłaty transakcyjnej 4 %.

Wysokość składki jednorazowej podlegającej alokacji (składka jednorazowa pomniejszona o opłatę transakcyjną) wynosiła 243.648 zł.

Zakres umowy ubezpieczenia obejmował śmierć ubezpieczonego w okresie ochrony ubezpieczeniowej oraz dożycie przez ubezpieczonego ostatniego dnia okresu ubezpieczenia.

Z tytułu ubezpieczenia pozwany miał wypłacić następujące świadczenia ubezpieczeniowe: w przypadku śmierci ubezpieczonego w okresie ochrony ubezpieczeniowej – sumę ubezpieczenia w wysokości 100 zł oraz wartości rachunku udziałów albo wartość rachunku udziałów w przypadku wyłączenia odpowiedzialności pozwanego, natomiast w przypadku dożycia przez ubezpieczonego ostatniego dnia okresu ubezpieczenia – sumę ubezpieczenia, którą stanowi wartość rachunku udziałów.

Wartość rachunku udziałów według stanu na datę początku ubezpieczenia stanowiła iloczyn udziałów jednostkowych w (...) L. (...) Obligacji Korporacyjnych ((...)) i wartości udziału jednostkowego (107,86 zł) tj. kwotę 243.648 zł.

(dowód: polisa ubezpieczeniowa k. 13-14)

Do przedmiotowej umowy zastosowanie miały Ogólne Warunki Ubezpieczenia indywidualnego na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) (dalej: OWU).

Zgodnie z OWU towarzystwo ubezpieczeń miało prawo do pobierania następujących opłat: opłaty transakcyjnej, opłaty za ryzyko, opłaty od zarządzania (§ 14 ust. 1). Wysokość wymienionych opłat oraz sposób ich naliczania i pobierania zostały określone w Tabeli Parametrów, Opłat i Limitów.

Towarzystwo ubezpieczeń mogło zrezygnować z pobrania części lub całości opłaty transakcyjnej (§ 14 ust. 2).

W myśl § 14 ust. 3 OWU wymienione opłaty służą pokryciu kosztów związanych z udzielaniem danemu ubezpieczonemu ochrony ubezpieczeniowej na wypadek wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego, kosztów związanych z obsługą umowy ubezpieczenia i administrowaniem umową ubezpieczenia, kosztów dystrybucji, jak również kosztów bezpośrednio powiązanych z prowadzonymi przez towarzystwo ubezpieczeń czynnościami obsługowymi związanymi z umową ubezpieczenia.

Opłata za zarządzanie służy także pokryciu kosztów prowadzenia działalności ubezpieczeniowej, w tym kosztu kapitału, kosztu obowiązkowych składek na instytucje nadzoru ubezpieczeniowego i samorządu ubezpieczeniowego.

Zgodnie z Tabelą Parametrów, Opłat i Limitów – opłata transakcyjna naliczana jest procentowo od wartości składki jednorazowej, pobierana jednorazowo przed alokacją; nie podlega zwrotowi z wyjątkiem odstąpienia ubezpieczającego od umowy ubezpieczenia zgodnie z § 6 OWU. W przypadku składki jednorazowej wynoszącej więcej niż 50.000 zł – wysokość opłaty transakcyjnej wynosiła 4 % składki jednorazowej.

(dowód: Ogólne Warunki Ubezpieczenia indywidualnego na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) k. 15-22, Tabela Parametrów, Opłat i Limitów k. 23-24)

Zgodnie z § 7 ust. 2 Regulaminu Funduszu (...) w ubezpieczeniu na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ubezpieczający ponosi ryzyko inwestycyjne związane z inwestowaniem w fundusz, co skutkuje tym, że ubezpieczający może ponieść stratę w wyniku podjętej przez siebie decyzji o wyborze inwestycji.

(dowód: Regulamin Funduszu (...) k. 25-27)

W dniu 18 stycznia 2016 r. powód złożył dyspozycję całkowitej wypłaty wartości wykupu. W związku z tym pozwany ustalił wartość rachunku udziałów na tę datę na kwotę 216.704,30 zł i wypłacił tę kwotę powodowi.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 2 lutego 2016r. k. 29-30)

Pismem z dnia 7 czerwca 2019r. powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 14 dni od otrzymania wezwania kwoty 10.152 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia stanowiącą równowartość opłaty transakcyjnej. Pismem z dnia 8 lipca 2019r. pozwany uznał żądanie powoda za bezzasadne.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 7 czerwca 2019r. k. 31-33, pismo pozwanego z dnia 8 lipca 2019r. k. 34-35)

(...) Bank SA wystawił na rzecz pozwanego fakturę za koszty pośrednictwa ubezpieczeniowe zgodnie z umową agencyjną (prowizja Euro Kompas) w kwocie 291.125,17 zł. Ponadto, pozwany ponosił koszty nadzoru nad działalnością ubezpieczeniową, reasekuracyjną i pośrednictwa ubezpieczeniowego na rzecz (...) w następujących kwotach: 2012 – 1.373.748,10 zł; 2013 – 1.361.737,90; 2014 – 1.382.350,54 zł; 2015 – 1.221.195 zł, a także koszty rocznej składki członkowskiej na rzecz (...) Izby (...) w następujących kwotach: 2012 – 163.467,22 zł; 2013 – 865.933,90 zł; 2014 – 684.755,28 zł; 2015 – 604.336,15 zł. Ponadto, pozwany poniósł koszty działalności Rzecznika Ubezpieczonych w kwotach: 2012 – 232.063,58 zł; 2013 – 186.990,85 zł; 2014 – 231.072,39 zł i 2015 – 170.430,94 zł.

(dowód: faktura VAT k. 66, pismo (...) k. 68, pismo (...) k. 69, pismo Rzecznika (...) k. 70)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w całości na podstawie dowodów z dokumentów złożonych przez strony niniejszego postępowania. Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej przedstawionych przez strony dokumentów w postaci: wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie z (...) wraz z załącznikami, polisy, wzorców umownych, korespondencji stron etc. Podkreślić należy, iż wymienione powyżej dokumenty jako dokumenty prywatne korzystały z domniemania autentyczności oraz domniemania pochodzenia oświadczenia zawartego w dokumencie od jego wystawcy. Oba domniemania nie były kwestionowane przez strony w trybie art. 253 kpc. Treść i forma przedstawionych dokumentów nie budziła także żadnych wątpliwości Sądu. W ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że przedstawione dokumenty odzwierciedlają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także jego wykonywania oraz rozwiązania.

Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 410 kc w zw. z art. 405 kc. Stosownie do art. 410 § 1 kc przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W niniejszej sprawie powód zarzucił, że postanowienia wzorca umownego dotyczącego opłaty transakcyjnej stanowią niedozwolone postanowienia umowne, a tym samym nie wiążą go jako konsumenta. Zważyć należy, że zgodnie z treścią art. 385^1 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia

stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385^1 § 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Z kolei wedle art. 385^2 kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Wobec twierdzeń powoda Sąd dokonał wnikliwej analizy postanowień wzorca umownego dotyczących opłaty transakcyjnej. W pierwszej kolejności należy wskazać, że nie ulega wątpliwości, że sporna umowa jest umową jednostronnie profesjonalną, albowiem powód nie zawierał jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz występował jako konsument w rozumieniu art. 22^1 k.c. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwanego.

Kolejną kwestią było ustalenie, czy kwestionowanie klauzule umowne zostały uzgodnione indywidualnie. W myśl art. 385^1 § 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385^1 § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak wskazuje się w judykaturze przez "rzeczywisty wpływ" – o jakim mowa w cytowanym powyżej przepisie – należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, L.). Zatem, postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385^1 § 1 kc nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, L.). Ponadto, pamiętać należy, że wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, L.).

W niniejszej sprawie pozwany nie zdołał wykazać, że przedmiotowe klauzule umowne powstały na skutek indywidualnego uzgodnienia przez strony.

Zważyć bowiem należy, że postanowienia te były zawarte we wzorcach umownych, przygotowanych przez pozwanego przed przystąpieniem powoda do umowy ubezpieczenia.

Postanowienia dotyczące wysokości opłaty, sposobu naliczania i pobierania zostały określone w § 14 OWU oraz w Tabeli Parametrów, Opłat i Limitów, co w ogóle wykluczało możliwość ich indywidualnego uzgodnienia w ramach negocjacji stron.

W tym kontekście bez znaczenia pozostaje, czy informacje dotyczące sposobu pobierania, naliczania i wysokości tej opłaty znajdowały się we wzorcach umownych, które zostały powodowi doręczone przy składaniu wniosku i były objęte złożonym przez niego oświadczeniem o zapoznaniu się i akceptacji. W judykaturze nie budzi bowiem sporu, że z samego faktu złożenia przez powoda wniosku o zawarcie umowy, dokonania przez niego wyboru oferty przedsiębiorcy oraz otrzymania wzoru umowy, nie wynika, że konsument miał realny wpływ na ukształtowanie postanowień umowy (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 lipca 2020r., I ACa 589/18, L. na przykładzie umowy kredytowej).

Dalej, należało ustalić, czy postanowienia określające obowiązek ponoszenia przez konsumenta opłaty transakcyjnej dotyczą głównych świadczeń którejkolwiek ze stron.

Pozwany ubezpieczyciel podnosił w odpowiedzi na pozew m.in., że opłata transakcyjna stanowiła cenę jaką ubezpieczony musi zapłacić za możliwość rozpoczęcia inwestowania swoich środków w ramach stworzonego przez pozwaną ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego. W zamian za tę opłatę powód uzyskiwał status członka funduszu oraz nabywał prawo do partycypacji w ewentualnych zyskach z loka (...). Jak wskazuje się bowiem w judykaturze zakres pojęcia „postanowień określających główne świadczenia stron", którym ustawodawca posłużył się w art. 385^1 § 1 kc w przeważającej mierze oznaczać będzie oświadczenia należące do kategorii przedmiotowo istotnych w ramach stosunku cywilnego (por. wyrok SN z dnia 1 marca 2017r., IV CSK 285/16, L.).

Zgodnie z poglądem prawnym Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 18 grudnia 2013r., I CSK 149/13, L. umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi jest „umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału".

Przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa ma jednak z uwagi na sumę ubezpieczenia charakter symboliczny, tak więc dominuje aspekt kapitałowy uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści". Analizując treść stosunku prawnego, na podstawie treści polisy oraz OWU w oparciu o art. 805 § 1 i § 2 pkt 2 kc w zw. z art. 829 § 1 pkt 1 kc Sąd doszedł do przekonania, że w przypadku przedmiotowej umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym do essentialia negotii przedmiotowej umowy należą: zapłata składki ubezpieczeniowej, a także wypłata określonych sum pieniężnych w przypadku wystąpienia określonych w umowie zdarzeń. Fakt, że część wpłaconej przez powoda składki przed alokacją środków została przez ubezpieczyciela pobrana na poczet opłaty transakcyjnej nie nadaje tej opłacie charakteru świadczenia głównego. Przedmiotowa opłata nie może zostać zaliczona do essentialia negotii przedmiotowej umowy, albowiem umowa może być równie dobrze zawarta bez zastrzeżenia opłaty transakcyjnej i zawarcie umowy bez takiego zastrzeżenia nie miałoby to żadnego wpływu na ważność czy wykonalność takiej umowy ani na możliwość uznania tej umowy za umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Tym samym, skoro opłata nie dotyczy głównych świadczeń stron, możliwa była kontrola postanowień umownych pod kątem ich abuzywności.

Dla uznania spornych klauzul za abuzywne konieczne było także ustalenie, czy klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy.

Jak wskazuje się w doktrynie w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do wartości takich jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W szczególności w taki sposób kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek [w:] E. Łętowska (red.) System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 662-663; W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, 2005, art. 3851, nb 7; K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008, art. 3851, nb 9). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą także działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności (por. I. Wesołowska [w:] C. Banasiński (red.) Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta, Warszawa 2004, s. 180).

Postanowienia umowy lub wzorca umownego rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie może być sprowadzane tylko do wymiaru czysto ekonomicznego; należy też uwzględniać niewygodę

organizacyjną, nierzetelność traktowania, wprowadzenie w błąd, naruszenie prywatności konsumenta (por. wyrok SN z 6 października 2004 r., I CK 162/04, (...) 2005, Nr 12, poz. 136; wyrok SN z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, B. (...), Nr 11). W wyroku z 13 lipca 2005r. I CK 832/04 Sąd Najwyższy stwierdził, że „w rozumieniu art. 385[1] § 1 kc "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku". Natomiast ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco" narusza interesy konsumenta, uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2017r., I ACa 263/17, L.).

Odnosząc powyższe rozważania natury ogólnej do niniejszego stanu faktycznego należy stwierdzić, że sporne postanowienia wzorca umownego bez wątpienia naruszały zasadę równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między ubezpieczycielem a ubezpieczonym, a także naruszały zasadę lojalności i zaufania stron stosunku zobowiązaniowego.

Przede wszystkim należy zauważyć, iż w trakcie wykonywania umowy pozwany pobierał od konsumenta, poza opłatą transakcyjną, także szereg innych opłat, w szczególności opłatę za ryzyko czy opłatę od zarządzania.

W OWU cel pobierania wymienionych umów nie został szczegółowo sprecyzowany w odniesieniu do każdej z tych opłat.

W § 14 ust. 3 OWU bowiem ogólnie zastrzeżono w stosunku do wszystkich ww. opłat, że służą one pokryciu kosztów związanych z udzielaniem danemu ubezpieczonemu ochrony ubezpieczeniowej na wypadek wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego, kosztów związanych z obsługą umowy ubezpieczenia i administrowaniem umową ubezpieczenia, kosztów dystrybucji, jak również kosztów bezpośrednio powiązanych z prowadzonymi przez towarzystwo ubezpieczeń czynnościami obsługowymi związanymi z umową ubezpieczenia.

Jedynie od odniesieniu do opłaty za zarządzanie wskazano, że służy ona dodatkowo pokryciu kosztów prowadzenia działalności ubezpieczeniowej, w tym kosztu kapitału, kosztu obowiązkowych składek na instytucje nadzoru ubezpieczeniowego i samorządu ubezpieczeniowego. W świetle zatem przytoczonego postanowienia wzorca umownego powyższe opłaty dublują się. Skoro są pobierane – według OWU – na te same cele, to powstaje pytanie, dlaczego pozwany nie pobierał jednej opłaty, lecz aż trzy. Wobec takiego określenia przeznaczenia każdej z opłat konsumenci nie mieli zatem stwierdzenia na poczet konkretnie jakich kosztów pobierane są poszczególne opłaty, a także czy ich świadczenie jest ekwiwalentne i uzasadnione okolicznościami.

W swoim stanowisku końcowym pełnomocnik pozwanego zakładu ubezpieczeń wskazała na jeszcze inny cel pobierania przedmiotowej opłaty transakcyjnej. Otóż, wskazywała, że opłata stanowi ekwiwalent za czynność związane z analizą aktywów, strategii inwestowania środków, bezpieczeństwa inwestowania, tak, aby uzyskać jak najlepsze zyski dla powoda.

W oparciu o te analizy następnie miały być nabywane na rynku określone instrumenty finansowe. Jednocześnie, pełnomocnik pozwanego wskazywała, że pobierane środki nie przechodzą na własność pozwanego, lecz jedynie nimi zarządza.

Zważyć należy, iż powyższe twierdzenia nie znajdują bezpośredniego uzasadnienia w treści przedłożonych wzorców umownych. W OWU ani w Tabeli nie wskazano bowiem, że na taki konkretny cel przeznaczane są środki pochodzące z pobranej opłaty transakcyjnej. Jednocześnie, powyższe twierdzenia pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami zawartymi w odpowiedzi na pozew, gdzie wskazano, że opłata transakcyjna stanowi cenę jaką ubezpieczony musi zapłacić za możliwość rozpoczęcia inwestowania swoich środków w ramach stworzonego przez pozwaną ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego i w zamian za tę opłatę powód uzyskał status członka funduszu oraz

nabywał prawo do partycypacji w ewentualnych zyskach z lokat (...). Skoro pozwany będący profesjonalistą nie jest w stanie wskazać jednoznacznego celu, w jakim pobierana jest opłata, to z pewnością nie jest w stanie tego stwierdzić konsument na podstawie przedłożonych mu wzorców umownych czy materiałów informacyjnych. Nadto, należy wskazać, że nie budzi wątpliwości, że opinie, czy analizy, o jakich wspominał pełnomocnik pozwanego, nie są wykonywane odnośnie jednej, konkretnej umowy, lecz szeregu innych umów. Niewątpliwie tego typu czynności wykonywane są przez pracowników pozwanego posiadających w tym zakresie wiedzę i doświadczenie w ramach wykonywanych obowiązków pracowniczych.

Zwrócić także należy uwagę, że zgodnie z § 14 ust. 2 OWU Towarzystwo ubezpieczeń mogło zrezygnować z pobrania części lub całości opłaty transakcyjnej, przy czym nie wskazano żadnych kryteriów wedle jakich pozwany podejmował decyzje w tym przedmiocie. Nie sposób uznać, że dotyczyło do sytuacji odstąpienia przez konsumenta od umowy, skoro taka sytuacja została uregulowana odrębnie w § 6 i wiązała się z koniecznością zwrotu całości opłaty. Nadto, w § 14 ust. 2 OWU nie ma odwołania do § 6. Stąd należy uznać, że wedle jakiś niesprecyzowanych, nieznanych powodów istniała możliwość zwrotu całości opłaty transakcyjnej. Takie nieprecyzyjne określenie umożliwiało pozwanemu dowolne dysponowanie opłatą transakcyjną w zależności od czynności podejmowanych przez drugą stronę (np. mogło zrezygnować z opłaty w przypadku nie złożenia dyspozycji wykupu, a mogło ją zatrzymać w przypadku złożenia takiej dyspozycji, co stanowiłoby niejako „straszak" na konsumenta, mający zniechęcić go do wcześniejszej rezygnacji z umowy).

Kolejną kwestią jaką należało rozważyć jest kwestia rozkładu ryzyka inwestycyjnego. Zgodnie z § 7 ust. 2 Regulaminu Funduszu (...) w ubezpieczeniu na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ubezpieczający ponosi ryzyko inwestycyjne związane z inwestowaniem w fundusz, co skutkuje tym, że ubezpieczający może ponieść stratę w wyniku podjętej przez siebie decyzji o wyborze inwestycji.

Z powyższego wynika, że całe ryzyko inwestycyjne spoczywało na konsumencie, natomiast pozwany nie ponosi go wcale.

Nadto, z treści polisy wynika, że w przypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego ubezpieczony otrzymywał kwotę odpowiadającą wartości rachunku udziałów, a zatem ograniczającą się do wpłaconych przez konsumenta środków pieniężnych.

Tym samym umowa ta została skonstruowana w sposób wyłączający ryzyko pozwanego. Albowiem – w odróżnieniu od typowych umów ubezpieczenia to ubezpieczający opłacał w całości wpłaconą składką ubezpieczenie, które mógłby uzyskać, zaś w zakresie części inwestycyjnej w całości ponosił ryzyko inwestycyjne, w tym również polegające na tym, iż pozwany nie gwarantował mu możliwości zwrotu środków w wysokości środków wniesionych (co zresztą miało miejsce w niniejszej sprawie, w której powód dokonał wpłaty w kwocie 253.800 złotych, a po dwóch latach inwestowania otrzymał 216.704,30 zł).

Zdaniem Sądu, taki nierównomierny rozkład ryzyka powinien znaleźć odzwierciedlenie również w wysokości kosztów ponoszonych na zarządzenie czy obsługę inwestycji. Natomiast w przypadku niniejszym nie dość, że konsument ponosi całe ryzyko inwestycyjne, to jeszcze musi ponosić dodatkowo całość opłat.

Zdaniem Sądu kwestionowane postanowienia umowne także rażąco naruszały interesy konsumenta. Co prawda opłata transakcyjna została ustalona na dość niskim poziomie procentowym (4 % składki jednorazowej), niemniej wyrażona kwotowo jest już znaczna.

Bezzasadny okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Roszczenie o zwrot opłaty transakcyjnej, która została pobrana na podstawie postanowień umownych uznanych za abuzywne, nie jest roszczeniem z umowy ubezpieczenia, o jakim mowa w art. 819 § 1 kc. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia przedawnia się według ogólnych terminów określonych w art. 118 kc. Jak wskazuje się w orzecznictwie, skoro przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia nie zawierają postanowień przewidujących inne terminy przedawnienia, to do roszczeń z tego tytułu mają zastosowanie ogólne terminy przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1998r.,

III CKN 9/98, nie publ. oraz uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002r., III CZP 63/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 106). Bez wątpienia roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu przy uwzględnieniu ogólnego terminu przedawnienia.

Wobec powyższego należało uznać, że strona powodowa wykazała, że postanowienia wzorca umownego dotyczące obowiązku poniesienia opłaty transakcyjnej stanowią klauzule abuzywne. Skoro zatem uregulowania dotyczące ustalenia opłaty stanowią niedozwolone postanowienia umowne, to nie wiążą one powoda w tym zakresie, a tym samym powód jest uprawniony do żądania zwrotu pobranych środków, gdyż podstawa tego świadczenia odpadła. Wysokość pobranej opłaty nie była sporna. Mając zatem na uwadze wszystkie przedstawione powyżej okoliczności – na mocy art. 405 kc w zw. z art. 410 kc – należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.152 zł. Od powyższej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 9 lipca 2019r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter świadczenia bezterminowego i staje się wymagalne w sposób określony w art. 455 kc. Przed wytoczeniem powództwa, powód wezwał pozwanego do zwrotu należności będących przedmiotem niniejszego postępowania pismem z dnia 7 czerwca 2017r., wyznaczając 14-dniowy termin do zapłaty. Pismem z dnia 8 lipca 2017r. pozwany odmówił uwzględnienia żądania. W związku z powyższym roszczenie stało się wymagalne z dniem następnym po odmowie wypłaty (nie przedłożono dowodu doręczenia wezwania) tj. z dniem 9 lipca 2017r. Zatem, na mocy art. 481 kc a contrario oddaleniu podlegało roszczenie za okres wcześniejszy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądził od przegrywającego niniejszy spór pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.367 zł, na którą składały się: opłata sądowa od pozwu (750 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika powoda – adwokata w stawce minimalnej (3.600 zł) i opłata skarbowa od pełnomocnictwa (17 zł).